

Maciej Janocha (<https://orcid.org/0009-0001-6399-7448>)
Uniwersytet Opolski

Zwrot ku rzeczom: próba syntezy

Trudno nie myśleć o osiągnięciach człowieka przez pryzmat rozwoju technologicznego. Ludzie wchodzą w relacje z rzeczami, które umożliwiają im nie tylko wykonywanie swojego zawodu, ale także rozwój osobisty. Przedmioty pozwalają nam być kim jesteśmy i utrzymują szeroko rozumiane relacje międzyludzkie. Nie ma takich zawodów, które nie wymagałyby zaangażowania przedmiotów, a także codziennych czynności regulujących nasze bycie-w-świecie. Pożywanie się, poruszanie, utrzymywanie higieny, uprawianie hobby – wszystko to angażuje rzeczy. Również myślenie, ponieważ wykonywanie tej czynności nie jest możliwe za pomocą wyłącznie pojęć abstrakcyjnych – wyrażamy je za pomocą symboli, wizualizujemy je jako odniesienia do rzeczywistości. Człowiek współistnieje z rzeczami.

Niniejszy tekst ma służyć przedstawieniu zakreślonej tutaj perspektywy, wynikającej z założeń zwrotu ku rzeczom – nurtu intelektualnego współczesnej humanistyki, którego celem jest nobilitacja rzeczy (nieobecnych, pomijanych lub uznawanych za zagrożenie) w dotychczasowych dyskursach naukowych.

Zwrot ku rzeczom „problemetyzuje tradycyjne podziały na aktywne podmioty [światy społeczne] i poddane ich woli pasywne przedmioty [naturę]”, co ma skutkować zapobieganiu myśleniu o przedmiotach w kategoriach biernych narzędzi, zagrożeń dla podmiotowości człowieka, lub koherencji relacji społecznych¹. Badacze podkreślają, że „rzeczy materialne współistnieją w świecie na równych prawach, jak ludzie, rośliny i zwierzęta, a więc badanie ich pozwala odsłonić wiele nowych, nieznanych współzależności istniejących w kulturze”². Bjørnar Olsen w *Obronie rzeczy* wskazuje, że sam zwrot ma służyć zachęceniu środowisk naukowych do badań w tym kierunku, podkreślając brak zainteresowania przedmiotami, mimo że są one istotnym elementem kultury³. Graham Harman, realista spekulatywny konstatuje: „1) filozofia winna ujmować rzeczy takimi jakimi są, do niczego ich nie redukując; 2) napięcia występujące między przedmiotami stanowić mogą „model” do wyjaśniania wszystkiego, co istnieje; 3) propozycja zwrócenia się ku przedmiotom może być

¹ M. Chutorański, A. Makowska, *Sprawozdanie z I Ogólnopolskiej Interdyscyplinarnej Konferencji Naukowej: Pedagogika rzeczy. Rzeczy w procesach edukacyjnych i ich kontekstach*, Szczecin, 23–24 maja 2017 r., „Parezja” 2017, nr 2(8), s. 3.

² A. Janiec-Nyitrai, *Otoczony obfitością nicości. Antropologia rzeczy w zbiorze esejów Andrzeja Stasiuka* Wschód, „Slavica Litteraria” 2017, nr 2 (20), s. 86.

³ B. Olsen, *W obronie rzeczy. Archeologia i ontologia przedmiotów*, tłum. B. Shallcross, Warszawa 2013, s. 1.

bardzo użyteczna dla współczesnej humanistyki”⁴. Karolina Marcinkowska za Ewą Domańską wymienia pięć ważnych współczesnych tendencji, które mogą wesprzeć zwrot ku rzeczom i zainteresowanie materialnością.

1. posthumanizm i krytyka antropocentryzmu – co oznacza odejście od człowieka, który stawiany był w centrum i jednoczesne skoncentrowanie się na innych formach życia, takich jak zwierzęta, rośliny i rzeczy, które mają być traktowane na równi z człowiekiem.
2. Zmiana stosunku człowieka do relacji: duch – materia; rozum – ciało, co badaczka rozumie jako zaprzeczenie podrzędności materii w stosunku do ducha.
3. Kryzys ludzkiej podmiotowości polegający na tym, że człowiek przestaje być tutaj rozpoznawany tylko i wyłącznie jako istota kulturowa; ukazywana jest także jego organiczna struktura; mamy tu do czynienia z rozważaniami nad tym, co jest ludzkie i nie-ludzkie i co to znaczy być człowiekiem.
4. Krytyka społeczeństwa konsumpcyjnego – rzeczy stają się zdecydowanie czymś więcej niż tylko zwykłym towarem, który można nabyć.
5. Odwrót od konstruktywizmu, tekstualizmu i tęsknota za tym, co „rzeczywiste” – co gwarantuje „zwrot ku materialności”⁵.

Biorąc pod uwagę potrzebę człowieka do poszukiwania odpowiedzi poza nim samym⁶, materialność staje się kluczem do poznania czegoś istotniejszego, co się za nimi skrywa.

Nie jest to zwrot jednorodny – biorąc pod uwagę złożoność relacji, w które uwikłane są przedmioty, nie można badać go wyłącznie z perspektywy jednej dyscypliny, dlatego też ww. nurt badawczy zakłada podejście interdyscyplinarne, łączące w sobie m.in. archeologię, socjologię, literaturoznawstwo, kulturoznawstwo oraz nauki ścisłe⁷. Zwrot nie ma struktury zamkniętej – każda nauka dostrzegająca relacje człowieka z przedmiotami może je badać dodając kolejne perspektywy, które dalej mogą skutkować lepszym zrozumieniem rzeczy. Do takich dyscyplin należy architektura (np. wspomniana przez Olsena architektura krajobrazu, oraz badana przez Magdaleny Zdrodowską architektura w kontekście osób niesłyszących oraz słyszenia⁸), a także edukacja. Badanie przedmiotów z perspektywy uczniów i nauczycieli cieszy się już w Polsce dużym zainteresowaniem (wyróżniającym się ośrodkiem badawczym zwrotu ku rzeczom w edukacji jest Uniwersytet Szczeciński).

Prawodawcą „zwrotu” jest Bjørnar Olsen, autor monografii *W obronie rzeczy. Archeologia i ontologia przedmiotów*, która wg badaczy jest największym

⁴ K. Machtyl, „Zdjęć z przedmiotu pióropusz sensu”. Rolanda Barthes’a ontologia obrazu w kontekście tak zwanego zwrotu ku rzeczom, [w:] Imperium Rolanda Barthes’a, red. nauk. Anna Grzegorzczak, Agnieszka Kaczmarek, Katarzyna Machtyl, Poznań 2016, s. 224.

⁵ K. Marcinkowska, *Antropologia rzeczy. Biograficzna narracja wokół przedmiotu*, „Tematy z Szewskiej” 2016, nr 1(17), s. 72–73. [Zapis w formie numerowanej listy – autor MJ].

⁶ E. Domańska, *Luka paradygmatyczna we współczesnej humanistyce*, [w:] *Mody. Teorie i praktyki*, pod red. Elżbiety Winieckiej, Poznań 2018, s. 18.

⁷ Tamże, s. 22.

⁸ M. Zdrodowska, *Telefon, kino i cyborgi. Wzajemne relacje niesłyszenia i techniki*, Kraków 2021, s. 34–38.

dokonaniem w tej dziedzinie i głównym punktem odniesienia do kolejnych badań⁹. W swoim podręczniku Olsen proponuje metodologię, opartą na teoriach Heideggera i Latoura, oraz zarysowuje cel postawiony przed badaczami „zwrotu ku rzeczom”. Większość wniosków Olsena została odebrana z aprobatą przez resztę badaczy, którzy starają się stale je weryfikować, uzupełniając ją o swoje przemyślenia. W Polsce główną popularyzatorką zwrotu jest Ewa Domańska, która w swoich badaniach wskazuje na niebagatelną rolę nie-ludzkich aktorów (m.in. zwierzęcych) w relacjach z człowiekiem, ukierunkowując zwrot na zainteresowanie ekologią¹⁰.

Głównym założeniem „zwrotu ku rzeczom” wyrażonym przez Olsena jest zapożyczona od Bruno Latorua teoria ANT. Zakłada ona, że zarówno ludzie, jak i rzeczy (czyli aktorzy, lub jak nazywają ich niektórzy badacze: aktanty¹¹) istnieją w sieci relacji, która pozwala im na codzienne funkcjonowanie. W skrócie: dzięki przedmiotom ludzie i otaczający ich świat zachowuje koherentność. Należy przy tym pamiętać, że opisana tutaj relacja ma działanie obustronne – przedmioty działają na człowieka i *vice versa*. Biorąc pod uwagę jednakową wartość obu czynników, należy przyjąć symetryczny sposób myślenia o świecie, rezygnując tym samym z waloryzowania któregośkolwiek z elementów opisywanej tutaj relacji.

Ewa Domańska w *Historii egzystencjalnej. Krytycznym studium narratywizmu i humanistyki zaangażowanej* pisze „jeśli wiek XIX wiek był wiekiem faktów, XX – wiekiem interpretacji to XXI może okazać się stuleciem śladów interesujących zwłaszcza w ich aspekcie materialnym”¹². Doskonale ilustruje to tendencję zmierzającą do szukania odpowiedzi na temat kondycji współczesnego człowieka nie w nim samym, ale w otaczającej go rzeczywistości. Zainteresowanie materialnością ma swój początek w czasach starożytnych. Martin Heidegger w *Źródle dzieła sztuki* wskazuje na genezę myśli materialistycznej w starożytnej Grecji. Zakłada, że ówczesni filozofowie byli przekonani o istnieniu rdzenia rzeczy (*hypokeimonon*), czyli, w uproszczeniu, puli charakterystycznych dla danego przedmiotu cech (*symbebekota*), które istniały wraz z przedmiotem¹³.

Określenia te nie są pierwszymi lepszymi nazwami. Przemawia przez nie coś, czego nie można już zaprezentować, greckie doświadczenie fundamentalne bycia bytu w sensie obecności. Lecz dzięki tym określeniom zostaje ufundowana odtąd miarodajna interpretacja rzeczowości rzeczy, oraz ustalona zachodnioeuropejska interpretacja bycia bytu¹⁴.

⁹ J. Kornhauser, „Dynamika dematerializacji i parowania”. *Surrealizm jako ustanowienie perspektywy przedmiotowej*, „Tematy z Szewskiej” 2017, nr 1, s. 62.

¹⁰ E. Domańska, *Luka paradygmatyczna we współczesnej humanistyce*, dz. cyt., s. 22.

¹¹ Określenie aktant ma służyć porzuceniu wartościowania elementów relacji, która wynika z dotychczasowego podziału określającego apriorycznie aktora ludzkiego jako podmiot i aktorów nie-ludzkich jako przedmioty: N. Juchniewicz, *Teoria aktora-sieci czy postfenomenologia techniki? Wizualność a współczesne studia nad nauką i techniką*, „Zagadnienia Naukoznawstwa” 2016, nr 2(208), s. 222–223.

¹² J. Staszewska, *Ludzkie historie poprzez przedmioty – refleksje na temat antropologii rzeczy ludzkie historie poprzez przedmioty*, „Tematy z Szewskiej” 2016, nr 1(17), s. 25.

¹³ M. Heidegger, *O źródle dzieła sztuki*, przeł. J. Mizera, „Sztuka i Filozofia” 1992, nr 5, s. 16.

¹⁴ Tamże.

Według badacza myślenie rzymsko-łacińskie adaptujące elementy filozofii greckiej, tj. tłumacząc je nie tylko na swój język, ale także na swój sposób myślenia, odcina ostatecznie pierwotne przekonanie o byciu bytu. W ten sposób określanie oddziaływania przedmiotu w sferze językowej zostało bardzo ograniczone i w dalszej perspektywie również wyobcowane z europejskiej myśli filozoficznej. Zjawisku temu sprzyjał dynamiczny rozwój filozofii chrześcijańskiej i wynikającego zeń teocentryzmu, który zdominował naukę, kładąc nacisk na kwestie metafizyczne. Przełożyło się to na dewaluację świata materialnego, widoczną w podejmowanych przez ówczesnych twórców toposach kruchości materii i marności życia doczesnego. Stopniowa zmiana paradygmatu teocentrycznego zachodziła przez stulecia. Odkrycia Galileusza i Kopernika spotkały się ze zdecydowanym sprzeciwem tegoż paradygmatu. Nie uchodzi jednak wątpliwości, że spowodowały one kluczowe zmiany i wyznaczyły kierunek europejskiego myślenia.

Kolejną epoką, w której naukowcy podjęli próbę poznania rzeczy było oświecenie. Pierwszy materialistyczny manifest został zawarty w pracy *Człowiek-Maszyna* lekarza Juliana Offraya de la Mettriego, uczonego w duchu kartezjańskim, czyli w oparciu o prace filozofów starożytnych. Nie odrzucał on wiary w transcendentalność, jednak m.in. kwestię niematerialności duszy tłumaczył ruchem materii. Dążył do oczyszczenia „psychologii z naleciałości spirytualistycznych” i utworzenia drogi „czysto przyrodniczemu sposobowi myślenia”¹⁵. Jak pisze w swoim wywodzie dotyczącym poznania człowieka „[T]ylko fizycy, powtarzam raz jeszcze, mają prawo zabierać głos w tej sprawie. Cóż mogliby nam powiedzieć inni, a zwłaszcza teologowie?”¹⁶.

Antropocentryczny charakter epoki oświecenia wybrzmiewa również w pracach Kartezjusza i Immanuela Kanta, który co prawda w odnoszą się do postrzegania materialnej rzeczywistości, negują jednak jej bezpośrednie poznanie. Według Kartezjusza „świat materii i natury nie miał oczywistej ani immanentnej egzystencji” a jego właściwości miałyby się mieścić w postrzegającym je podmiocie¹⁷, Kant natomiast stawia tezę, że »[T]ylko rzeczy takie, jak się nam jawią, czyli jako fenomeny, są poznawalnymi „przedmiotami zmysłów”«. Fenomenologiczna myśl oświecenia stanie się przyczynkiem do poznawania rzeczy, jednak nim to nastąpi, kantowska niemoc w ich poznawaniu odbija szerokie piętno na nauce, powodujące brak zainteresowania materialnością, jej dewaluację, a podejmowanie jej kwestii było uznawane za nietakt¹⁸.

Rewolucyjny w kontekście przedmiotu, okazał się powrót do fenomenologii w XX wieku. Olsen jako prekursora zwrotu ku rzeczom określił Martina Heideggera, który połączył i usystematyzował wnioski swojego nauczyciela Edmunda Husserla (inicjatora „powrotu do rzeczy samych”) i dokonania fenomenologów realistycznych (m.in. M. Scheler, R. Ingarden, E. Stein, H. Conrad-Martius, D. von Hildebrand)¹⁹. Proklamował on zdefiniowanie fenomenu już nie jako „przejaw czegoś”, lecz „coś

¹⁵ J. O. de la Mettrie, *Człowiek-maszyna*, tłum. S. Rudniański, <https://wolnelektury.pl/media/book/pdf/mettrie-czlowiek-maszyna.pdf>, Wolne lektury, s. 3–4.

¹⁶ Tamże.

¹⁷ B. Olsen, *W obronie rzeczy...*, dz. cyt., s. 105.

¹⁸ Tamże, s. 143.

¹⁹ M. Waligóra, *Wstęp do fenomenologii*, Kraków 2013, s. 82.

co ukazuje się w sobie samym” (org. *das Sich-an-ihm-selbst-zeigen*)²⁰. Utworzył także termin *dasein* (dosłownie „bycie-tu”, rozumiane także przez „bycie-w-świecie”) ma wskazywać, że „jesteśmy bytami uwikłanymi, fundamentalnie włączonymi w sieci bytów ludzkich i pozaludzkich”.

[n]asze „bycie-w” tym świecie jest konkretną, zaangażowaną egzystencją jednoczącą nas ze światem. [...] rzeczowy aspekt naszego własnego bytu („ciało” {flesh} jako nasza wspólna „tkanka” {fabric}) jest kluczowy dla naszej integracji ze światem. Zdolność dotykania i bycia dotykanym, widzenia i bycia widzianym, działania wobec rzeczy i jednocześnie bycia przedmiotem oddziaływania rzeczy – jest możliwa, tylko jeśli istnieje pewne pokrewieństwo, „gdy moja ręka [...] zajmuje miejsce wśród rzeczy, których [...] dotyka, gdy w pewnym sensie jest jedną z nich”²¹.

Na przełomie XX i XXI wieku nastąpiła widoczna zmiana paradygmatu interpretatywno-konstruktywistycznego na paradygmat nie- czy postantropocentryczny, czyli wywodzącego się z antyhumanizmu, poststrukturalizmu, feminizmu i nowego materializmu²². Zmiana ta jest widoczna na podstawie porównania statystyk występujących wyrazów w przedziale czasowym 1996–1998: terminy związane z postmodernizmem, dekonstrukcją, poststrukturalizmem ustępują miejsca tym związanym z posthumanizmem²³. Maksymilian Chutorański przedstawia pięć jego głównych nurtów, które uczestniczą w sporze na temat kondycji (post)człowieka: posthumaniści antropocentryczni, których cechuje np. optymizm względem różnych technologicznych ulepszeń człowieka, „posthumaniści reaktywni”²⁴ (których określić można mianem biokonserwatystów), socjologów badających naukę i technologię, z których wywodzą się m.in. twórcy Actor-Network-Theory (ANT) (B. Latour, M. Callon i J. Law), badacze nawiązujący do filozofii antyhumanistycznej (M. Foucault, L. Althusser, J. Derrida), a także realiści spekulatywni (G. Harman i Q. Meillassoux)²⁵. Ostatni zakładają, że „rzeczy nie istnieją w tej postaci, w jakiej się nam jawią w doświadczeniu potocznym, zmysłowym, ale realizmem doświadczającym procesu stawania się bytu, to jest wyłaniania się aktualności z przestrzeni wirtualności²⁶.

Koncepcja uwikłania w sieci bytów została wykorzystana w nowej, posthumanistycznej teorii aktora-sieci (ang. actor-network theory, w skrócie ANT) Bruno Latoura, który proponuje zastąpienie potocznie rozumianego społeczeństwa

²⁰ M. Waligóra, *Wstęp do fenomenologii*, s. 83.

²¹ B. Olsen, op. cit., s. 109.

²² G. Gajewska, *Ludzie i rzeczy: poza binaryzmem. O książce Magdaleny Zdrodowskiej Telefon, kino i cyborgi. Wzajemne relacje niesłyszania i techniki*, „Wielogłos” 2022, nr 2 (52), s. 120.

²³ E. Domańska, *Luka...*, dz. cyt., s. 20–21.

²⁴ Nazwani tak przez Chutorańskiego za R. Braidottim: M. Chutorański, *W stronę nie-antropocentrycznej ontologii tego, co edukacyjne*, „Teraźniejszość – Człowiek – Edukacja” 2017, t. 20, nr 4 (80), s. 10–11.

²⁵ Autor wspomina również nurty powiązane z człowiekiem, jak te skupione na ekologii, a także animal studies: M. Chutorański, *W stronę nie-antropocentrycznej ontologii...*, dz. cyt., s. 10–11.

²⁶ K. Machtyl, „Zdając z przedmiotu pióropusz sensu”..., dz. cyt., s. 223.

(składającego się jedynie z ludzi) koncepcją sieci relacji między aktorami ludzkimi i nie-ludzkimi (rzeczami)²⁷. Przykładami takich relacji mogą być np. środowiska edukacyjne, składające się nie tylko z nauczycieli i uczniów, ale także podręczników, podstaw programowych, zeszytów, pomocy dydaktycznych i wielu innych²⁸. Latour wychodzi z założenia, że takie relacje wynikają głównie z rozwoju technologicznego uniezależniając nas od ich obecności (np. środków transportu w prowadzeniu handlu). Olsen zwraca również uwagę, że podobne relacje zachodziły również w czasach dawnych (więc przy znikomym rozwoju technologicznym), gdzie przedmioty odgrywały niebagatelną rolę jako dary, wpływając tym samym na relacje międzyludzkie²⁹.

Zwrot ku materialności, który przyjął ostatecznie formę zwrotu ku rzeczom trwa już ponad dwie dekady³⁰ i nie jest nurtem odosobnionym. Równoległe współistnieją z nim m.in. zwrot spekulatywny, performatywny, ku sprawczości³¹, wizualny i najważniejszy wg Nigela Thrifta, zwrot przestrzenny, w którym zawierają się wszystkie pozostałe³². Do tego grona można również zaliczyć tzw. nowy materializm, który odrzuca kartezjańskie pojmowanie „materii jako biernej i martwej”. Jest powiązany z postępem technologicznym i jego ścisłym związkiem z człowiekiem, legitymizacją relacji ludzi i rzeczy w kulturach autochtonicznych, a także fizyką kwantową.

[N]owy materializm proponuje gruntowne przemyślenie idei materii, witalizmu i animizmu w zupełnie nowym kontekście współczesnego świata. W tym kontekście materia (a wraz z nią i rzeczy) staje się aktywną, nieprzewidywalną, wyposażoną w nieintencjonalną sprawczość formą stałego stawania się³³.

Najważniejszym punktem wyjścia do teorii Olsena jest zaprzestanie konceptualizacji różnic między bytami posługując się „obowiązującym, ontologicznym reżimem dwoistości i sprzeczności”³⁴, by przeciwdziałać, nawet nieświadomym wartościowaniom któregośkolwiek z elementów sieci aktorów. Badacz nie stara się usunąć różnic pomiędzy bytami, mimo że może wskazywać na to przyjęta na początku przez niego koncepcja symetryczności zaczerpnięta z teorii ANT. Olsen postuluje, że symetryzm między aktorami ludzkimi i nie-ludzkimi, nie ma sugerować równości

²⁷ M. Wróblewski, *Sieci, wiązania, naddeterminacja i wyzwanie technonauki — Bruno Latour, Ernesto Laclau i Chantal Mouffe w poszukiwaniu nowej filozofii społecznej i politycznej*, „Studia Philosophica Wratislaviensia” 2018, vol. VIII, s. 65.

²⁸ M. Chutorąński, *W stronę...*, dz. cyt., s. 8.

²⁹ B. Olsen, dz. cyt., s. 19.

³⁰ T. Rakowski, *Antropologia rzeczy. Wprowadzenie*, Warszawa 2008, s. 7.

³¹ S. Mieczkowska, *Jak to jest być butem? Opowiadanie Z(u)żyta para z powieści 4321 Paula Austera w świetle zwrotu ku rzeczom*, „Tekstualia” 2023, nr 2 (72), s. 181–182.

³² S. Sikora, *Barthes jako Orfeusz, czyli Camera lucida raz jeszcze*, [w:] *Imperium Rolanda Barthes'a*, dz. cyt., s. 244.

³³ E. Domańska, dz. cyt., s. 26.

³⁴ G. Gajewska, *Ludzie i rzeczy...*, dz. cyt., s. 117.

między tymi dwoma składnikami. Ma na celu natomiast wskazanie równie istotnego wpływu obu tych składników na budowanie kultury³⁵.

Ważnym elementem w postrzeganiu relacji rzeczy (rozumianych nie tylko jako przedmioty, ale także m.in. zwierzęta, rośliny i ludzie) jest przyjęcie, że jej elementy usytuowane są w przestrzeni, czyli materialnym wymiarze egzystencji człowieka. To ona umożliwia zaistnienie relacji i utrzymuje jej koherentność. Żeby umożliwić dyskurs o przestrzeni Foucault postuluje, że jest ona

[...] zarówno zbiorem znaczeń, jak i realnym elementem rzeczywistości, magazynującym wcześniejsze jej wersje lub wyobrażenia na jej temat. Przeżycie heterotopiczności daje się osiągnąć jedynie wtedy, gdy następuje absolutne zerwanie z tradycyjnym czasem. Dopiero osłabienie teraźniejszości pozwala odsłonić palimpsestowy charakter przestrzeni, w której nawarstwia się czas, i zaproponować perspektywę bycia-w-przestrzeni³⁶.

Olsen proponuje zachowanie postawy realistycznej, zakładającej istnienie materialnego świata, który jest fundamentem ludzkiej egzystencji – rzeczy i miejsca znajdującą się w niej, czynnie wpływając na nie tylko ludzką percepcję.

Doświadczenie przestrzeni musi zostać związane z fenomenologiczną percepcją, zakładającą dwa niezwykle ważne spostrzeżenia: jesteśmy zależni od świata poprzez włączenie w sieć bytów ludzkich i pozaludzkich oraz wchodzimy w relacje ze światem zarówno jako myślące podmioty, jak i przedmioty cielesne. Nie do utrzymania jest tutaj kartezjańska opozycja pasywnej i bezwładnej materii oraz aktywnego i usposobionego kreacjonistycznie ludzkiego umysłu. Nasza egzystencja jest zaangażowana, „jesteśmy-w”.

Zatem przestrzeń istnieje niezależnie (ona i jej składniki „już-tam-są”³⁷) od człowieka i jest uprzednia względem jego doświadczenia³⁸.

Rzeczy stabilizują istnienie człowieka w świecie, a także odgrywają rolę w budowaniu kultury. Według Olsena tworzą one warunki umożliwiające utworzenie społeczności. Zapewniają stabilność, koherentność i bezpieczeństwo. Cechy te pozwalają uczynić czynności jakie wykonujemy standardowymi i przewidywalnymi, co przekłada się na stabilne funkcjonowanie tego, co określamy jako struktury i instytucje społeczne³⁹. Przez przewidywalność można rozumieć „liczne korelaty w postaci praktyk pamięci, praktyk i zachowań ekonomicznych, działań społecznych, w końcu też aktów psychologiczno-behawioralnych”⁴⁰. Można do nich również zaliczyć tzw.

³⁵ M Graf, M. Cieliczko, *Od akwawity do Amatora – wódka w polskiej kulturze. Rekonesans badawczy*, „Język. Religia. Tożsamość” 2016, nr 1 (13), s. 7.

³⁶ C. Rosiński, *Sytuacje przestrzenne literatury*, „Forum Poetyki” 2020, nr 22, s. 9.

³⁷ Tamże, s. 10.

³⁸ Tamże.

³⁹ A. Janiec-Nyitrai, *Otoczony obfitością nicości...*, dz. cyt., s. 92.

⁴⁰ T. Rakowski, *Antropologia rzeczy...*, dz. cyt., s. 6.

pamięć nawykową, przez którą możemy wykonywać dane czynności (co wymaga użycia rzeczy) bez angażowania uwagi⁴¹.

Rosyjski semiotykarz Władimir Toporow, w prawdzie uznający rzecz jako „wtórna i podrzędna” wobec człowieka, lecz nie wykluczający „bliskości intymnej i duchowej między nimi”⁴², uważa że człowiek roztaczając aurę swojej duszy, przenosi jej część na przedmioty, co konstytuuje ich wzajemną więź. Według tej teorii obiekty stają się źródłem „sentymentalnych ujęć i estetycznych przeżyć”⁴³. Ten wniosek można rozszerzyć z doświadczeń jednostki na doświadczenia całych zbiorowości, więc i kultury, co czyniłoby z nich artefakty kulturowe. Według Anety Grodeckiej moglibyśmy zaliczyć do nich wszystkie wytwory zainicjowane przez człowieka przedmioty, procesy, a także zjawiska, co za tym idzie również wzory zachowań i elementy języka, takie jak metafora, anegdota, mit, żart, etc. Badaczka sugeruje (za Magnanim), że przyjęcie takiego poglądu na artefakty może poskutkować odnalezieniem „formuły spajającej” zbiorowości, wobec której nie wystarczające zdają się „wcześniej wypracowane definicje kultury” i wynikający z niej podział na strefy materialną, symboliczną i socjetalną⁴⁴.

[w]spółczesny świat nadał kulturze postać wielkiego konstruktury wybranych elementów rzeczywistego dziedzictwa kulturowego, wartościujących zabiegów i subiektywno-społecznie tworzonych hierarchii wartości: *kulturą jest to, co ludzie chcą, aby nią było*⁴⁵.

Taką tezę Dorota Utracka przypisuje Grantowi Davidowi McCrackenowi, który stwierdza że „konsumpcja ma w całej rozciągłości charakter kulturowy”.

[p]rojektowanie i wytwarzanie dóbr konsumpcyjnych [...] nasycone jest znaczeniami kulturowymi, których konsument używa dla wyrażania kulturowych kategorii i zasad, kultywowania ideałów, tworzenia i podtrzymywania stylów życia, konstruowania własnej tożsamości oraz wywoływania i podtrzymywania trwałości zmiany społecznej⁴⁶.

Konsumpcjonizm wydaje się być aktualnie największym problemem, który powoduje negatywne skojarzenia z przedmiotami, jak również jest przeszkodą do swobodnego badania zwrotu ku rzeczom. Początkowo niechęć do polemiki na temat tego zjawiska wynikała z potrzeby przeciwstawiania się myśli Karola Marksa i co za tym idzie: komunizmu. Według Jeana Baudrillarda to właśnie konsumpcjonizm powoduje „dehumanizację, nietrwałość i naskórkowość procesów kulturowej interakcji”, w którym przedmioty stają się pułapką, zamykającą ludziom drogę do relacji międzyludzkich, sprowadzając ich czynności do „odbioru dóbr, informacji

⁴¹ K. Waligóra, *Rzeczy i aktorzy*, „Didaskalia. Gazeta Teatralna” 2014, nr 123, s. 78.

⁴² A. Grodecka, *Artefakt kulturowy w humanistyce*, „Przestrzenie Teorii” 2015, nr 23, s. 64.

⁴³ Tamże.

⁴⁴ Tamże, s. 67.

⁴⁵ D. Utracka, *Między humanizacją a urzeczowieniem*. Homo consumens jako generator znaczeń kulturowych, [w:] „Konińskie Studia Społeczno-Ekonomiczne” 2015, nr 1, s. 245 [podkreślenie odautorskie].

⁴⁶ Tamże.

i manipulacji nimi”⁴⁷. Wynika z niego także problem uprzedmiotowienia człowieka – wg Mike’a Featherstone’a jako uczestnicy kultury postrzegamy swoje ciała wizualnie. W skrócie, stale porównujemy je z naszym wyglądem i kreujemy nasz wizerunek przez narcystyczne „potrzeby i pożądania wizualnego świata nadzoru”.

Uczestnik nieskończonego misterium konsumpcji cierpi na alienację, ale i doświadczenie pustki, przegląda się w zwierciadłach towarów, ekranów i w billboardowych lustrach szczęścia, szuka tożsamości we wciąż doskonalszych odbiciach, ogląda i jest oglądany, stając się głównym aktorem społecznego spektaklu. [...] Spektakl wymyka się działalności ludzkiej, ale [działa człowiekiem], a stając się przeciwnością dialogu, obiektywizuje kategorię widowiskowości, obracając rzeczywistość w ciąg reprezentacji. Stąd dzisiejszy Narcyz nie wie, co jest rzeczywistością, a co jej przedstawieniem⁴⁸.

Stapianie się człowieka z przedmiotem i rosnąca ich rola w społeczeństwie jest elementem konsumpcyjnej współczesności. Tym bardziej Olsena dziwi fakt marginalizowania rzeczy oraz odsunięcia ich poza obręb zainteresowania dyscyplin, skupiających się na praktykach społecznych i kulturowych⁴⁹. Postuluje więc powrót do ich badania, by ostatecznie wpłynąć również na dociekania dotyczące pozytywnych relacji aktorów. Przyczyniłoby się to także do nobilitacji tematu życia w dyskursach naukowych i odnalezienia języka gotowego opisywać rzeczywistość, która wyprzedza dotychczas ustalone ontologie. Słowem, musimy zwrócić się ku rzeczom, ponieważ one, jako składniki naszej kultury, stają się problematyczne w dyskursach naukowych, przez wzgląd na brak równie aktualnego sposobu mówienia o nich.

Obecnie zachodzi taka sytuacja, że rozwój teorii nie antycypuje pojawienia się nowych faktów, a istniejące teorie nie są w stanie w zadowalający sposób wyjaśniać i interpretować zachodzących w świecie zmian. Powiedziałabym, że teorii brakuje wyobraźni i intuicji, jest w stanie stagnacji, jak pisze Lakatos, „wleczę się za faktami” i niezdarnie próbuje określić otaczającą rzeczywistość⁵⁰.

W tym kontekście Ewa Domańska wspomina m.in. inżynierię genetyczną, transplantologię, psychofarmakologię, nanotechnologię, a także byty nie mieszczące się w triadzie rasa-klasa-płeć kulturowa, określane jako „inni”⁵¹. Parafrazując słowa Maksymiliana Chutorzańskiego: my [badacze] nigdy nie byliśmy konsekwentnie nowocześni⁵².

„Wszystko łączy się ze wszystkim” konstatują Raymond Pierotti i Daniel Wildcat. Jak tłumaczą „nie jest to kaznodziejski i romantyczny frazes, ale uświadomienie sobie, że pojedynczy organizm nie może istnieć w oderwaniu od sieci innych żyjących

⁴⁷ Tamże, s. 244.

⁴⁸ Tamże, s. 256–257.

⁴⁹ E. Żyrek-Horodyska, *Dziennikarska archeologia rzeczy w reportażach biograficznych Angielki Kuźniak*, „Przestrzenie Teorii” 2020, nr 33, s. 268.

⁵⁰ E. Domańska, dz. cyt., s. 22.

⁵¹ E. Domańska, *Humanistyka nie-antropocentryczna a studia nad rzeczami*, Warszawa 2008, s. 11–12.

⁵² M. Chutorzański, dz. cyt., s. 19.

form, które go otaczają i czynią jego egzystencję możliwą”⁵³. Domańska podkreśla, że przez taki pogląd piramidalna metafora postrzegania rzeczywistości, czyli ta, która w założeniach waloryzuje składniki rzeczywistości ustalając ich hierarchię, musi ustąpić tzw. „płaskim alternatywom”: metaforom splątanych relacji, rozumianych też jako kategorie horyzontalnych asocjacji, asamblaży, emergencji, etc. Należą do nich między innymi teoria aktora-sieci Latoura czy nowa teoria społeczna Manuela DeLandy⁵⁴.

Badacze Olsen i Domańska nie przekreślają podejścia antropocentrycznego, jednak wyraźnie wskazują, że jest ono narażone na liczne ograniczenia, w tym dystansowanie się od przedmiotów i idącą za tym (nawet nieuświadomioną) ich dewalualizacją⁵⁵. Jesteśmy świadkami szybkiego rozwoju nauki i technologii, które przesuwają granice między tym co uznajemy za ludzkie i nie-ludzkie, lub w jakimś stopniu ją niwelują⁵⁶. Nawet w badaniach nad zwierzętami naukowcy dostrzegają obecność osiągnięć, które są uznawane za typowo ludzkie⁵⁷. Zdaniem Bakkego „[T] a dyskretna, ale skuteczna dynamika, operująca w wielu obszarach teorii i praktyki, doprowadza właśnie do niezwykle istotnych transfiguracji, z których jedna polega na tym, że nie przestając być ludźmi, przestajemy być tym, kim byliśmy do tej pory, czyli miarą i centrum wszechrzeczy”⁵⁸.

Aby móc swobodnie opisywać przedmioty w literaturze, trzeba sięgnąć po opisywane w zwrocie ku rzeczom kategorie opisu. Wiemy już, że wieku XX rzeczy były narratywizowane, tj. człowiek nadawał im własne znaczenia, ignorując jednocześnie „rzecz samą w sobie” – nie odbierał rzeczy w sposób obiektywny, jedynie sam „dostrzegał w niej nadane przez siebie znaczenia”⁵⁹. „[b]adacze społeczni rozmaicie tylko przekształcali świat, idzie jednak o to, by go [powtórnie – dop. Ewy Domańskiej] zinterpretować”⁶⁰. Ewa Domańska, za Derridą, proponuje metodę dekonstrukcji, za pośrednictwem której niweluje się „gatunkowy szowinizm”, którego odniesieniem jest zawsze człowiek⁶¹. Efektem tej metody ma być wykorzystanie tzw. biografii rzeczy, jako próbę uczynienia przedmiotów pełnoprawnymi uczestnikami tworzenia rzeczywistości. „Rzecz może mieć także swoją biografię, która stanowi ciekawe pole badawcze w ramach „nowej kultury materialnej”⁶².

W biograficznym podejściu rzeczy mają materialną tożsamość (*material identity*), a czasami mają wiele tożsamości, które zmieniają się w czasie i wraz ze zmianą kontekstu; mają swoje życie, które zaczyna się od punktu a, a kończy na b; w tym życiu coś im się przydarza. Co więcej, rzeczy często nadaje się status ofiary czy ocalonego,

⁵³ E. Domańska, Luka..., dz. cyt., s. 30.

⁵⁴ Tamże.

⁵⁵ E. Domańska, Humanistyka nie-antropocentryczna..., dz. cyt., s. 18.

⁵⁶ M. Chutorński, dz. cyt., s. 10.

⁵⁷ Tamże.

⁵⁸ Tamże.

⁵⁹ K. Marcinkowska, *Antropologia rzeczy...*, dz. cyt., s. 72.

⁶⁰ E. Domańska, Humanistyka nie-antropocentryczna..., dz. cyt., s. 19.

⁶¹ Tamże, s. 18.

⁶² Tamże, s. 14.

a metodologiczna dyrektywa „epistemicznego uprzywilejowania represjonowanych” ich także zaczyna dotyczyć. Przedmiot nie jest już zatem „innym podrzędnym” (*subaltern other*), a staje się pełnoprawnym uczestnikiem procesu tworzenia rzeczywistości⁶³.

Dawid Kobiałka uważa, że badanie rzeczy w kategoriach biograficznych jest możliwe z dwóch perspektyw: zakładającej podejmowanie jedynie historii funkcjonowania przedmiotu, lub założenie, że „moment odkrycia [...] jest kolejnym etapem, równie ważnym jak te z przyszłości”⁶⁴. Wniosek ten pokrywa się ze słowami Holtorfa, który biografię rzeczy dzieli na badanie analogicznie historii „krótkiego życia”, oraz „długiego życia”. „Problemem jest to, jak dany przedmiot funkcjonuje i jaką pełni rolę dla współczesnych (nie tylko archeologów)”⁶⁵. Olsen proponuje przykład przedmiotów bezużytecznych, manifestujących swoją obecność przez utratę poręczności.

Rzeczy mogą być przedstawiane jako „obrazy dialektyczne” – by użyć pojęcia Benjamina, którym określił on mgnienia czy chwile, w których przeszłość spotyka się z terażniejszością nie w harmonii nawyku czy ideologii, ale jako nierozwiązana konstelacja, naładowane siłą pole. W swym szczątkowym stanie odmienione rzeczy zwracają uwagę na napięcia pomiędzy swoją pre- lub ur-historią (używania, sukcesów, nadziei i życzeń) a posthistorią, ich losem jako rumowiska unieruchomionego w terażniejszości⁶⁶.

Biograficzne podejście do rzeczy zakłada uwzględnienie ich dynamiki, rozumianej jako przechodzenie między różnymi etapami. Towarzyszące nam przedmioty, np. te codziennego użytku, wg Appaduraja są elementem czegoś, co możemy określić jako refleks gry społecznej – zarówno realnej, jak i wyobrażonej⁶⁷, która określa prawdziwą wartość rzeczy. Wprowadza dwie grupy przedmiotów – kulturowo akceptowalnych towarów i semioforów, czyli jednostkowych, niepowtarzalnych. Rakowski wskazuje, że istnieje pole pośrednie między nimi, w którym przedmioty poruszając się zmieniają swoje fazy egzystencji – „od rupiecia, przez towar, do zabytku”⁶⁸. Kulturowo taki ruch rzeczy może być podyktowany przez tzw. design (zestandardyzowane użycie), jednak w jednostkowych relacjach z rzeczami rzeczona standaryzacja może się rozprzęgać, ponieważ „przedmioty w kontekście społecznym zyskują własną żywotność [...]». »Przedmioty – pisze Peter Pels – odpowiadają [ku nam] z powrotem»⁶⁹. Według badacza nie znaczenie przedmiotów, a ruch przedmiotów między biegunami towar-semiofor powinny być punktem

⁶³ Tamże, s. 14.

⁶⁴ D. Kobiałka, *Z życia dwóch naszyjników. Problemy biograficznego podejścia do rzeczy*, Warszawa 2008, s. 204.

⁶⁵ Tamże, s. 208.

⁶⁶ Z. Paetz, „*Jak czuła igła w serce*” – dystrybucja i rola detalu w strategiach deskryptywnych Andrzeja Stasiuka, „Forum Poetyki” 2022, nr 30, s. 116.

⁶⁷ T. Rakowski, *Przemiany, przesunięcia, przedmioty przejściowe. Antropologia rzeczy*, Warszawa 2008, s. 56.

⁶⁸ Tamże, s. 56–57.

⁶⁹ Tamże, s. 57–58.

wyjścia do ich interpretacji⁷⁰, bo jak dodaje za O. Kwiatkowska i A. Kola przez społeczne napięcia „zменяją się obiegi przedmiotów i ich społeczne percepcje”⁷¹. Przykładami takich zmian są depresje ekonomiczne, wojny, migracje, inne sytuacje graniczne, a także recykling czy użycie przedmiotu jako podarunku⁷².

Poniekąd analogiczne do biografii rzeczy podejście proponuje Foucault i Olsen. Pierwszy dostrzega w dokumencie (rozumianym również jako zabytek archeologiczny) rodzaj performansu – w jego perspektywie dokument jawi się jako żywy organizm, który nie jest biernym odtworzeniem obiektywnej historycznej prawdy⁷³. Moglibyśmy powiedzieć za Katarzyną Szkaradnik, odwołując się do Nietzschego, że „prawda stanowi raczej historyczny – a więc zmienny – konstrukt, „ruchomą armię metafor, metonimii i antropomorfizmów”⁷⁴. Badaczka traktuje literaturę jako obiekt, który możemy porównać do dokumentu – również jest świadkiem swoich czasów.

Rzeczy, w tym również przestrzeń i literatura, mają tę charakterystyczną właściwość, którą Olsen określa jako palimpsest – jako świadkowie różnego rodzaju wydarzeń, „zapisują w sobie” kolejne warstwy historii. Za ciekawy przykład przestrzeni może posłużyć tutaj archeologiczne studium świdnickiej Giełdy Staroci, gdzie wg badacza Adama Nobisa, krzyżują się „ciągłość czasu, przestrzeni i związanych z tym własności miejsc”⁷⁵ – znaczenia i wartości. Palimpsestowy charakter przestrzeni (wyrażony również w studiach Foucaulta) jest szeroko komentowany w badaniach nad literaturą.

Według autora *W obronie rzeczy...* przedmioty mają zdolność pochłaniania czasu. Stają się nośnikami wspomnień, przez co na moment tracą swoją „poręczność”⁷⁶. Słowem, człowiek wchodzi w relacje z przedmiotami przez wywoływanie przez nie wspomnień. Szereg różnych opisów takiego „cudu doświadczenia” możemy znaleźć m.in. w twórczości Andrzeja Stasiuka, badanej z perspektywy zwrotu ku rzeczom np. przez Zofię Paetz i Agnieszkę Janiec-Nyitrai.

Pierwsza badaczka skupia się na postrzeganiu przez Stasiuka palimpsestów rzeczywistości ukrytych w detalach rzeczy. Odwołując się do badań Toporowa, wskazuje że przestrzeń i zawarte w niej przedmioty manifestują czas, który się w nich akumuluje.

⁷⁰ Tamże, s. 72.

⁷¹ Tamże, s. 70–71.

⁷² Zob.: A. Januszek-Sieradzka, *Ubiory, ludzie i sieci społeczne w „regestrze a spisku wszystkich rzeczy pańskich” podskarbiego koronnego Mikołaja Szydłowieckiego z 1525 roku*, „Perspektywy Kultury” 2023, nr 43.

⁷³ D. Sajewska, *Nekroperformans. Teoria jako resztką*, „Didaskalia. Gazeta Teatralna” 2018, nr 145–146, s. 63.

⁷⁴ K. Szkaradnik, *Człowiek w imperium czasu, sens w imperium znaków. Hermeneutyka a tekst historii*, „Analiza i Egzystencja” 2016, nr 34, s. 92.

⁷⁵ A. Nobis, *Miejsca, chwile, przedmioty i ludzie (część II)*, „Kultura i Wartości” 2021, nr 31, s. 80.

⁷⁶ A. Stasiuk, *Dukla*, Wołowiec 2018, s. 75, cyt. za: Z. Paetz, „*Jak czuła...*”, s. 115.

Stałem bez ruchu i cierpła mi skóra. W tym zapomnianym i wypełnionym erozją sra-czu zobaczyłem materię w ostatecznym upadku i opuszczeniu. Po prostu minuty i lata weszły w rzeczy i rozsadziły je od środka. [...] Wtedy postanowiłem wszystko opisać⁷⁷.

Z szerszej, antropologicznej perspektywy, zwracającej uwagę na zmiany relacji między człowiekiem a przedmiotem i przejawy konsumpcjonizmu, zbiór esejów *Wschód* bada Agnieszka Janiec-Nyitrai. W tej książce Stasiuk opisuje swoje podróże po Polsce, Rosji i Mongolii, gdzie dużą uwagę poświęca relacjom ludzi i rzeczy, które, jak podaje autorka za Markiem Krajewskim, „realizują się na wszystkich poziomach człowieczeństwa”⁷⁸.

Przedmioty występują w tekście polskiego pisarza w rozmaitych konfiguracjach: jako towary, produkty i rzeczy oraz pełnią rozmaite funkcje, niemal zawsze jednak stają się punktem wyjścia do rozważań filozoficznych, podejmujących najważniejsze, fundamentalne pytania dotyczące obecności człowieka we współczesnym świecie. Podróże i obserwowanie nowego są dla Stasiuka jedynie impulsem do dalszych eksploracji mechanizmów rządzących społeczeństwem, do badań przeszłości, ludzkiej pamięci, przemian człowieka wystawianego na działania polityki, historii i kultury, chociaż mówi, że interesuje go geografia i świat sprzed pojawienia się człowieka. Podróżopisarstwo Stasiuka jest więc czymś więcej niż tylko przemierzaniem nieznanego dotąd przestrzeni, staje się podróżą w głąb świata, przepełnionego właśnie przedmiotami, które, jako wytwory ludzkich rąk, są w stanie ujawnić wiele na temat kondycji współczesnego człowieka⁷⁹.

Jednym ze spostrzeżeń badaczki jest obecność kiczu w biedniejszych społecznościach, który ma być substytutem wizualnych pragnień i dysproporcji w stosunku do społeczności bardziej nowoczesnych. Twórczość Stasiuka z perspektywy zwrotu można podsumować jako nieufną do nieokreślonego, przez co starającą uchwycić obraz zmieniającego się świata, wychodząc od realnych przedmiotów⁸⁰.

Ważnym elementem badania szczegółu przedmiotu, w rozumieniu odkrywania w nich szczelin, pęknięć, rozwarstwień (uwidaczniającej się ich Olsenowskiej wielowarstwowej palimpsestowości) są również studia nad twórczością Krystyny Miłobędzkiej, Lydii Flem, Marcina Wichy, Paula Austera, Angeliki Kuźniak, Cypriana K. Norwida i Tadeusza Różewicza. We wszystkich tych badaniach prze-wija się motyw biografii rzeczy i ich trwałość, pozwalająca na wikłanie się w zawile relacje między nimi a ich właścicielami, a w dalszej perspektywie również ich bli-skimi, którym przedmioty te są przekazywane w spadku. Idąc za Anną Filipowicz, która odwołuje się do tekstów Olsena, możemy mówić o tzw. oporze rzeczy, który

⁷⁷ Z. Paetz, dz. cyt., s. 113.

⁷⁸ A. Janiec-Nyitrai, *Otoczony...*, dz. cyt., s. 87.

⁷⁹ Tamże, s. 86.

⁸⁰ Tamże, s. 92.

konstytuuje się we wzbudzanych przez nie wspomnieniach, dających opór ich poręcznemu (bezrefleksyjnemu) użyciu⁸¹.

Niech za sztandarowy przykład biografii rzeczy dających opór posłużą buty, szeroko opisywane przez Tadeusza Różewicza. Zadbane, lecz rozchodzone, były niemymi towarzyszami jego drogi przez II wojnę światową. Poeta, prowokująco, zawiera w swoim tekście również ich zdjęcie, z tą jednak różnicą, że jako parę opisywanych butów przedstawia dwa różne buty – z okresu wojennego i nowe. Na czarno-białej fotografii nie widać na pierwszy rzut oka żadnej różnicy między nimi. Uważność i zwracanie uwagi na różnice między nimi ma służyć pogłębionej refleksji wzmoczonej przez coraz bardziej dostrzegalny kontrast. Ostatecznie Różewicz oddaje im głos zadając czytelnikowi pytanie, czy ten kontynuowałby w nich jego wędrówkę⁸². Wartym przytoczenia przykładem wyrażenia głosu przedmiotów, poprzez antropomorfizację, jest zużyta para butów w powieści *4321* Paula Austera.

Poznając przykłady obecności rzeczy w literaturze, nie można zignorować pewnych problemów im towarzyszących, przeszkadzających w omawianiu ich z perspektywy zwrotu ku rzeczom. Należy nadmienić iż część z nich znalazła już rozwiązanie wśród badaczy. Najważniejszymi problemami, będącym spuścizną po wiekach antropocentrycznej myśli jest „wprowadzanie rzeczy jako narracyjny zbytek” i narratywizowanie ich. Pierwszy polega na traktowaniu przedmiotów jako nieistotne elementy – tła dla rzeczywistych perypetii bohaterów⁸³. Narratywizowanie natomiast wyolbrzymia cechy przedmiotów, najczęściej z perspektywy osoby nie mającej z nim bezpośredniego kontaktu. Proces ten zwykle towarzyszył początkom archeologii, gdzie badacze z dużym dystansem i pewnym (niedo)wartościowaniem traktowali rzeczy pochodzące z innych kręgów kulturowych, poddając je procesom idolatrii, fetyszyzacji i totemizacji⁸⁴. Wspomniana w poprzednim akapicie antropomorfizacja również może okazać się pułapką – według Karoliny Górniak-Prasnal takie przedstawienie rzeczy, przez upodobnianie ich do ludzi, może skutkować stworzeniem upiornych karykatur – „hybryd” budzących litość⁸⁵. Wg niej *4321* omija tę zależność poprzez podkreślenie współlistnienia tych rzeczy z ludźmi. Wymienianymi problemami są również konsumpcja, rzeczowość (spór o różnicę między przedmiotem podstawowym a dziełem sztuki) i tzw. pułapka muzeum – dekontekstualizacja przedmiotu przez pozbawienie go pierwotnej funkcji i otoczenia.

Zwrot ku rzeczom jako taki został ciepło przyjęty przez badaczy, o czym mogą świadczyć liczne publikacje odnoszące się do zwrotu, jednak nie obejmujące

⁸¹ A. Filipowicz, *Różewiczowski „zwrot ku rzeczom”? O butach poety z utworu Áladerrida*, „Literaria Copernicana” 2023, nr 2 (46), s. 81.

⁸² Tamże, s. 84.

⁸³ E. Freedgood, *Czytając rzeczy*, przeł. J. Sadowska, „Pamiętnik Literacki” 2009, nr 4 (100), s. 113–114.

⁸⁴ M. Stobiecka, *Perspektywy i wyzwania badań na styku archeologii i sztuki*, „Folia Praehistorica Posnaniensia” 2017, t. XXIV, s. 276.

⁸⁵ K. Górniak-Prasnal, *Rzeczy, które się do nas zbliżają – Anaglify Krystyny Miłobędzkiej*, „Wielogłos” 2017, nr 32, s. 62.

wszystkich jego założeń w całości. Niektórzy badacze powołują się na *W obronie rzeczy...*, jednak w ślad za Olsenem decydują się na metodę brikolażu, podejmując jedynie z dorobku zwrotu (i jego inspiracji) tylko niektóre jego tropy⁸⁶.

Zwrot doczekał się również bezpośredniej krytyki w ramach antologii *Rzeczy i ludzie. Humanistyka wobec materialności. W tekście W poszukiwaniu utraconej Rzeczywistości. Uwagi na marginesie projektu „zwrotu ku rzeczom” w historiografii i archeologii* autorzy wskazują m.in. sprzeciw wobec tezy sugerującej wyjście „człowieka z mody” i wyraża zaniepokojenie względem trendu, mającego na celu podważyć (niekwestionowalny według autorów) antropocentryzm. Pracom Domańskiej (głównej propagatorki zwrotu w Polsce) przypisują również emocjonalność i perswazyjność mającą na celu manipulowanie czytelnikiem⁸⁷, a także wątpliwą etyczność („O możliwej cenie zmiany koncepcji człowieka wolimy przemilczeć”⁸⁸). Pozostałe głosy, przychylne założeniom zwrotu, wyrażały jedynie krytykę wobec przyjmowanych przez badaczy terminów – głównie jednoznacznie wartościujących jak „anty-antropocentryzm”. Domańska odpowiada na krytykę i wyraża potrzebę użycia pewnych uproszczeń w tekście *Wszyscy jesteśmy konstruktywistami*⁸⁹.

Wartym odnotowania głosem w dyskusji nad zwrotem ku rzeczom jest wyrażona przez Jakuba Kornhausera potrzeba wprowadzenia do niego myśli surrealistów i dadaistów. Autor uważa, że należy odrzucić ideę „silnej” materialności rzeczy, by zwrócić również uwagę na ich wymiar metafizyczny, mieszczącą się między „rzeczywistością świata realnego a światem tekstowych reprezentacji”⁹⁰.

Obiekty o różnym pochodzeniu, zestawione i przeobrażone, znalezione i stworzone, obiekty nie do opisanania ani wyjaśnienia, które wchodzą w otwarty i intuicyjny kontakt z odbiorcą, obiekty o tajemniczym, humorystycznym albo erotycznym charakterze – znamy je dobrze ze współczesnej sztuki. Ale to właśnie surrealiści byli tymi, którzy zbudowali ich artystyczne i teoretyczne podstawy⁹¹.

Zwrot ku rzeczom jest bardzo zróżnicowanym wewnątrz trendem intelektualnym współczesnej humanistyki, który nie doczekał się jeszcze głównej, podsumowującej całość publikacji. Pierwszą i ostatnią próbą naznaczenia ram zwrotu był podręcznik *W obronie rzeczy...* Bjørnara Olsena, który ukazał się w 2010 roku. Prawdopodobnie przez wykorzystanie metody brikolażu, a także zachęcanie do niej pozostałych

⁸⁶ Por.: M. Zdrodowska, *Telefon, kino i cyborgi...*, dz. cyt., s. 22.

⁸⁷ J. Kowalewski. W. Piasek, *W poszukiwaniu utraconej Rzeczywistości. Uwagi na marginesie projektu „zwrotu ku rzeczom” w historiografii i archeologii*, [w:] *Rzeczy i ludzie. Humanistyka wobec materialności*, red. J. Kowalewski. W. Piasek, M. Śliwa, Olsztyn 2008, s. 74.

⁸⁸ Tamże, s. 78.

⁸⁹ E. Domańska. B. Olsen, *Wszyscy jesteśmy konstruktywistami. (Odpowiedź na artykuł Jacka Kowalewskiego i Wojciecha Piaska: W poszukiwaniu utraconej Rzeczywistości. Uwagi na marginesie projektu «zwrotu ku rzeczom» w historiografii i archeologii)*, [w:] *Rzeczy i ludzie...*, dz. cyt., s. 86.

⁹⁰ J. Kornhauser, „*Dynamika dematerializacji i parowania*”..., dz. cyt., s. 62.

⁹¹ Tamże, s. 61.

badaczy, ukazanie się wydawnictwa proponującego koherentną metodę badania rzeczy jest mało prawdopodobne.

Bibliografia

- Chutorański M., Makowska A., *Sprawozdanie z I Ogólnopolskiej Interdyscyplinarnej Konferencji Naukowej: Pedagogika rzeczy. Rzeczy w procesach edukacyjnych i ich kontekstach*, Szczecin, 23–24 maja 2017 r., „Parezja” 2017, nr 2(8).
- Chutorański M., *W stronę nie-antropocentrycznej ontologii tego, co edukacyjne*, „Terazniejszość – Człowiek – Edukacja” 2017, t. 20, nr 4 (80).
- Domańska E., Olsen B., *Wszyscy jesteśmy konstruktivistami. (Odpowiedź na artykuł Jacka Kowalewskiego i Wojciecha Piaska: W poszukiwaniu utraconej Rzeczywistości. Uwagi na marginesie projektu «zwrotu ku rzeczom» w historiografii i archeologii)*, [w:] *Rzeczy i ludzie. Humanistyka wobec materialności*, red. J. Kowalewski. W. Piasek, M. Śliwa, Olsztyn 2008.
- Domańska E., *Humanistyka nie-antropocentryczna a studia nad rzeczami*, Warszawa 2008.
- Domańska E., *Luka paradygmatyczna we współczesnej humanistyce*, [w:] *Mody. Teorie i praktyki*, pod red. Elżbiety Winieckiej, Poznań 2018.
- Filipowicz A., Różewiczowski „zwrot ku rzeczom”? *O butach poety z utworu Áladerrida*, „Litteraria Copernicana” 2023, nr 2 (46).
- Freedgood E., *Czytając rzeczy*, przeł. J. Sadowska, „Pamiętnik Literacki” 2009, nr 4 (100).
- Gajewska G., *Ludzie i rzeczy: poza binaryzmem. O książce Magdaleny Zdrodowskiej Telefon, kino i cyborgi. Wzajemne relacje niesłyszania i techniki*, „Wielogłos” 2022, nr 2 (52).
- Górnjak-Prasnal K., *Rzeczy, które się do nas zbliżają – Anaglify Krystyny Miłobędzkiej*, „Wielogłos” 2017, nr 32, s. 62.
- Graf M., Cieliczko M., *Od akwawity do Amatora – wódka w polskiej kulturze. Rekonesans badawczy*, „Język. Religia. Tożsamość” 2016, nr 1 (13).
- Grodecka A., *Artefakt kulturowy w humanistyce*, „Przestrzenie Teorii” 2015, nr 23.
- Janiec-Nyitrai A., *Otoczony obfitością nicości. Antropologia rzeczy w zbiorze esejów Andrzeja Stasiuka* Wschód, „Slavica Litteraria” 2017, nr 2(20).
- Januszek-Sieradzka A., *Ubiory, ludzie i sieci społeczne w „regestrze a spisku wszystkich rzeczy pańskich” podskarbiego koronnego Mikołaja Szydłowieckiego z 1525 roku*, „Perspektywy Kultury” 2023, nr 43.
- Juchniewicz N., *Teoria aktora-sieci czy postfenomenologia techniki? Wizualność a współczesne studia nad nauką i techniką*, „Zagadnienia Naukoznawstwa” 2016, nr 2(208).
- Kobiąłka D., *Z życia dwóch naszyjników. Problemy biograficznego podejścia do rzeczy*, Warszawa 2008.
- Kornhauser J., *„Dynamika dematerializacji i parowania”. Surrealizm jako ustanowienie perspektywy przedmiotowej*, „Tematy z Szewskiej” 2017, nr 1(18).

- Kowalewski J., Piasek W., *W poszukiwaniu utraconej Rzeczywistości. Uwagi na marginesie projektu „zwrotu ku rzeczom” w historiografii i archeologii*, [w:] *Rzeczy i ludzie. Humanistyka wobec materialności*, red. J. Kowalewski. W. Piasek, M. Śliwa, Olsztyn 2008.
- Machtyl K., „Zdjąć z przedmiotu pióropusz sensu”. *Rolanda Barthes’a ontologia obrazu w kontekście tak zwanego zwrotu ku rzeczom*, [w:] Imperium Rolanda Barthes’a, red. nauk. Anna Grzegorzcyk, Agnieszka Kaczmarek, Katarzyna Machtyl, Poznań 2016.
- Marcinkowska K., *Antropologia rzeczy. Biograficzna narracja wokół przedmiotu*, „Tematy z Szewskiej” 2016, nr 1(17).
- Mettrie de La J.O., *Człowiek-maszyna*, https://wolnelektury.pl/media/book/pdf/mettrie_czlowiek-maszyna.pdf, tłum. S. Rudniański, Wolne lektury.
- Mieczkowska S., *Jak to jest być butem? Opowiadanie Z(u)żyta para z powieści 4321 Paula Austera w świetle zwrotu ku rzeczom*, „Tekstualia” 2023, nr 2 (72).
- Nobis A., *Miejsca, chwile, przedmioty i ludzie (część II)*, „Kultura i Wartości” 2021, nr 31.
- Olsen B., *W obronie rzeczy. Archeologia i ontologia przedmiotów*, tłum. B. Shallcross, Warszawa 2013.
- Paetz Z., „Jak czuła igła w serce” – dystrybucja i rola detalu w strategiach deskryptywnych Andrzeja Stasiuka, „Forum Poetyki” 2022, nr 30.
- Rakowski T., *Antropologia rzeczy. Wprowadzenie*, Warszawa 2008.
- Rakowski T., *Przemiany, przesunięcia, przedmioty przejściowe. Antropologia rzeczy*, Warszawa 2008.
- Rosiński C., *Sytuacje przestrzenne literatury*, „Forum Poetyki” 2020, nr 22.
- Sajewska D., *Nekroperformans. Teoria jako resztko*, „Didaskalia. Gazeta Teatralna” 2018, nr 145-146.
- Sikora S., *Barthes jako Orfeusz, czyli Camera lucida raz jeszcze*, [w:] Imperium Rolanda Barthes’a, red. nauk. Anna Grzegorzcyk, Agnieszka Kaczmarek, Katarzyna Machtyl, Poznań 2016.
- Stasiuk A., *Dukla*, Wołowiec 2018.
- Staszewska J., *Ludzkie historie poprzez przedmioty – refleksje na temat antropologii rzeczy ludzkie historie poprzez przedmioty*, „Tematy z Szewskiej” 2016, nr 1(17).
- Stobiecka M., *Perspektywy i wyzwania badań na styku archeologii i sztuki*, „Folia Praehistorica Posnaniensia” 2017, t. XXIV.
- Szkaradnik K., *Człowiek w imperium czasu, sens w imperium znaków. Hermeneutyka a tekst historii*, „Analiza i Egzystencja” 2016, nr 34.
- Utracka D., *Między humanizacją a urzeczowieniem. Homo consumens jako generator znaczeń kulturowych*, „Konińskie Studia Społeczno-Ekonomiczne” 2015, nr 1 (3).
- Waligóra K., *Rzeczy i aktorzy*, „Didaskalia. Gazeta Teatralna” 2014, nr 123.
- Wróblewski M., *Sieci, wiązania, naddeterminacja i wyzwanie technonauki — Bruno Latour, Ernesto Laclau i Chantal Mouffe w poszukiwaniu nowej filozofii społecznej i politycznej*, „Studia Philosophica Wratislaviensia” 2018, vol. VIII.
- Zdrodowska M., *Telefon, kino i cyborgi. Wzajemne relacje niesłyszenia i techniki*, Kraków 2021.
- Żyrek-Horodyska E., *Dziennikarska archeologia rzeczy w reportażach biograficznych Angeliki Kuźniak*, „Przestrzenie Teorii” 2020, nr 33.

Słowa kluczowe

zwrot ku rzeczom, rzecz, postantropocentryzm, Bjørnar Olsen, Ewa Domańska, teoria aktora-sieci, fenomenologia, transhumanizm

Abstract

The Turn Toward Things: an attempt at synthesis

The following writing is an attempt to synthesize the current achievements of the so-called „turn to things”. It presents the characteristics of this turn: its goals, the historical context — its origins and significant references to earlier scholars, including Bruno Latour, Martin Heidegger, and Roland Barthes — as well as examples of the use of the method of bricolage proposed by the proponent of this turn, Bjørnar Olsen.

Keywords

turn towards things, object, postanthropocentrism, Bjørnar Olsen, Ewa Domańska, actor-network theory, fenomenology, transhumanism